

Sygn. akt X GC 1556/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r. r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Joanna Stelmasik
Protokolant:	Sekretarz sądowy Paula Nowosielecka

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2018 r.

na rozprawie

w sprawie z powództwa A. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 2 647,07 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści siedem złotych 07/100 ) wraz z ustawowymi odsetkami (określonymi od 1 stycznia 2016r jako odsetki ustawowe za opóźnienie) liczonymi od kwot:

- 2 347,07 zł od dnia 16 stycznia 2014r

- 300 zł od dnia 3 kwietnia 2014r.

II. oddała powództwo w pozostałej części

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 461,40 zł (tysiąc czterysta sześćdziesiąt jeden złotych 40/100) tytułem kosztów procesu.

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 193,10 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy złote 10/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

V. nakazuje pobrać od powódki A. K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 21,90 zł (dwadzieścia jeden złotych 90/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

**Sygn. akt X GC 1556/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lipca 2015 r. powódka A. K. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 1600 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 1000 zł od dnia 16 stycznia 2014 r., od kwoty 300 zł od dnia 3 kwietnia 2014 r. i od kwoty 300 zł od dnia 21 sierpnia 2014 r. wraz z kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 11 grudnia 2013 r. doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) należący do powódki A. K.. Sprawca zdarzenia legitymował się umową obowiązkowego ubezpieczenia OC zawartą z pozwaną. Powódka podała także, że pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłaciła odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe w wysokości 2860 zł, które jednak nie pokryło w całości rzeczywiście poniesionej straty. Z prywatnej opinii rzeczoznawcy sporządzonej na zamówienie A. K. wynika, że koszty naprawy jej pojazdu wynosiły 5207,07 zł. Ponadto, jako że powódka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie transportu osób taksówką, wskutek zdarzenia i powiązaną ze zdarzeniem koniecznością naprawy pojazdu nastąpiła przerwa z możliwości prowadzenia działalności zarobkowej.

W związku z powyższym na kwotę będącą przedmiotem żądania składają się części składowe w wysokości: 1000 zł tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu, 300 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na opracowanie prywatnej kalkulacji naprawy jej pojazdu, oraz 300 zł tytułem odszkodowania związanego z utratą dochodu. Powódka wskazała, że pozwana nie zareagowała na wezwanie do zapłaty pozostałej kwoty tytułem naprawy pojazdu, ani kwoty utraconych zarobków. Podniosła również, że działała w kierunku minimalizacji szkody, bowiem po dokonaniu analizy podjęła wybór o przestoju w działalności, zamiast o wynajmie pojazdu zastępczego, ponieważ najem pojazdu dostosowanego do świadczenia usług przewozu osób byłby znacznie bardziej kosztowny.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 grudnia 2015 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, wskazała jednak, że wypłacona kwota odszkodowania (2860 zł) w pełni pokrywa poniesioną przez poszkodowaną powódkę szkodę. Wskazana kwota została wyliczona w oparciu o kalkulację w systemie A. przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę w wysokości 60 zł netto. Ponadto zdaniem pozwanej powódka nie wykazała kosztów naprawy jak i szkody z powodu uszkodzonego pojazdu w kwocie wyższej niż odszkodowanie wypłacone przez pozwaną, w szczególności nie wykazała konieczności zastosowania części zamiennych sygnowanych logo producenta jak również stawek za roboczogodzinę w autoryzowanych serwisach. W zakresie kosztów prywatnej ekspertyzy pozwana podniosła, że nie stanowią one normalnego następstwa działania lub zaniechania z którego wynikła szkoda, ponieważ w ogóle nie zachodziła konieczność sporządzania takiej opinii, bowiem cała szkoda została pokryta przez ubezpieczyciela. Odnosząc się natomiast do roszczenia związanego z utraconymi dochodami pozwana twierdziła, że powódka nie wykazała, aby w związku ze szkodą z dnia 11 grudnia 2013 r. nastąpił przestój skutkujący taką stratą, ani także sposobu ustalenia wysokości rzekomo utraconych dochodów.

W piśmie z dnia 1 kwietnia 2016 r. powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

W piśmie złożonym do niniejszego Sądu w dniu 3 stycznia 2018 r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 1.347,07 zł tytułem roszczenia głównego wraz z odsetkami liczonymi od kwoty (...),07 od dnia 16 stycznia 2014 r., od kwoty 300 zł od dnia 3 kwietnia 2014 r. raz od kwoty 300 zł od dnia 21 sierpnia 2014 r.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 11 grudnia 2013 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do powódki A. K.. Sprawca zdarzenia posiadał polisę ubezpieczeniową potwierdzającą zawarcie umowy z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. W związku ze zdarzeniem zaistniała konieczność naprawy pojazdu.

### ***Bezsporne, nadto dowód:***

- akta szkody k. 56,

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego zarejestrowanego pod numerem (...) pozwana uznała swoją odpowiedzialność i w decyzji z dnia 9 stycznia 2014 r. przyznała poszkodowanej A. K. odszkodowanie w wysokości 2325,20 zł. Następnie w decyzji z dnia 4 lutego 2014 r. powiększyła przyznane odszkodowanie do kwoty 2860 zł.

**Dowód:**

- akta szkody (w szczególności str. 34 i 32 – decyzje pozwanej) k. 56,

Poszkodowana powódka nie była zadowolona z wysokości odszkodowania wypłaconego przez pozwaną, ponieważ wypłacona kwota nie była wystarczająca do pełnej naprawy pojazdu. Zleciła więc prywatną opinię w zakresie kosztów naprawy jej pojazdu, z której wynika, że koszt takiej naprawy plasuje się na poziomie 5207,07 zł. Z tytułu sporządzenia opinii wystawiona została faktura VAT nr (...) opiewająca na kwotę 300 zł brutto.

**Dowód:**

- akta szkody (w szczególności prywatna kalkulacja ze stron 43-41v oraz faktura VAT na stronie 40) k. 56,

- zeznania powódki k. 259-260,

Powódka pismem z dnia 6 lutego 2014 r. odwołała się od decyzji pozwanej i wniosła o zapłatę kwoty (...)0z zł, na którą składała się suma 2347,07 zł tytułem pozostałej części odszkodowania za uszkodzenia pojazdu oraz kwota 300 zł tytułem rekompensaty kosztów poniesionych przez poszkodowaną za sporządzenie kalkulacji. Pozwana podtrzymała jednak swoją decyzję, następstwem czego było złożenie przez powódkę kolejnych, również bezskutecznych wezwań do zapłaty. Pierwsze z nich nastąpiło pismem z dnia 12 czerwca 2014 r., kiedy to powódka wezwała ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 990,32 zł tytułem utraconych dochodów w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Już dzień później poszkodowana, działając przez swojego pełnomocnika, wezwała pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty kwoty 2647,07 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania przedmiotowego wezwania. Ponownie w dniu 20 sierpnia 2014 r. powódka wezwała pozwaną o zapłatę kwoty 990,32 zł.

**Dowód:**

- odwołanie powódki z dnia 6 lutego 2014 r. k. 10-11v,

- wezwanie do zapłaty z 12 czerwca 2014 r. k. 12-13,

- wezwanie do zapłaty z dnia 13 czerwca 2014 r. k. 15-16v,

- wezwanie do zapłaty z dnia 20 sierpnia 2014 r. k. 18-19,

- odmowne decyzje pozwanego ubezpieczyciela k. 29,32, 32v,

A. K. świadczyła samochodem M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) usługi taxi. Pojazdem jeździła na taksówce także po kolizji. W dniu 25 listopada 2014 poszkodowana sprzedała uszkodzony pojazd za kwotę 2000 zł. Pojazd sprzedano bez przeprowadzania naprawy po kolizji z dnia 11 grudnia 2013r.

**Dowód:**

- umowa sprzedaży k. 79,

- zeznania powódki k. 259-260,

Kalkulacja kosztów naprawy sporządzona przez pozwaną na potrzeby postępowania likwidacyjnego była nieprawidłowa. Została ona wykonana w oparciu o zaniżoną stawkę roboczogodziny dla prac blacharskich i dla prac lakierniczych w wysokości 60 zł netto, która to stawka nie jest już stosowana od wielu lat. Zastosowano także nieuzasadnioną amortyzację końcową w wysokości 60% cen części. Ponadto całkowicie pominięto technologię naprawy wskazaną przez producenta pojazdu dla napraw powypadkowych – zmniejszono bowiem wartości (ilości) w zakresie materiału lakierniczego do 67% materiału koniecznego do przeprowadzenia naprawy lakierniczej zgodnie z technologią, zredukowano także konieczny wymiar czasowy robocizny. W związku z powyższym ustalone przez pozwaną odszkodowanie nie pozwalało na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Faktyczne koszty naprawy pojazdu pokrywają się z ustaleniami poczynionymi przez rzeczoznawcę w prywatnej kalkulacji naprawy, tj. 5207,07 zł. Kwota taka stanowi wypadkową zakresu uszkodzeń pojazdu uznanych przez pozwaną, zastosowania technologii naprawy z uwzględnieniem zaleceń producenta pojazdu oraz uwzględnieniu średnich stawek roboczogodziny na terenie miejsca zamieszkania powódki i okolic, tj. 115,83 zł netto dla prac lakierniczych oraz 110,42 zł netto dla prac innych niż lakiernicze. Stawki za roboczogodzinę zastosowane w prywatnej kalkulacji naprawy mieszczą się w stawkach średnich stosowanych przy naprawach pojazdów powypadkowych w S. i okolicach, więc ich redukcja przez pozwaną była nieuprawniona.

Średnia stawka roboczogodziny została ustalona w oparciu o badania rynku przeprowadzone przez Stowarzyszenie (...) w S. – usługi w zakresie napraw powypadkowych samochodów na terenie dawnego województwa (...). Stawki użyte zostały wyliczone dla II kwartału 2013 roku z uwzględnieniem autoryzowanych i nieautoryzowanych zakładów naprawczych.

Do naprawy wliczono ceny oryginalnych części zamiennych, ponieważ części zamienne inne niż oryginalne, spełniające kryteria jakościowe, nie występowały w dacie ustalenia odszkodowania i nadal nie występują.

Wartość pojazdu powódki w stanie nieuszkodzonym wynosiła 18.400 zł brutto, zaś w stanie uszkodzonym, w dniu szkody wynosiła około 13,200 zł brutto.

#### ***Dowód:***

- opinia biegłego k. 181-206.

#### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo okazało się zasadne w części.

Podstawę prawną niniejszego powództwa stanowiły przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 4 w/w ustawy ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Stosownie natomiast do treści art. 13 ust. 2 ustawy w obowiązkowych ubezpieczeniach OC odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. W sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (art.22 ust. 1 ustawy). I tak zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Na wstępie wskazać należy, że sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za zdarzenie komunikacyjne wywołujące szkodę na zasadach ogólnych – o których mowa w art. 436 § 2 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu.

W rozpoznawanej sprawie pozwana nie kwestionowała, że sprawcą szkody była osoba, która była w tym czasie ubezpieczona z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, niesporny był także zakres uszkodzeń pojazdu poszkodowanego i sposób rozliczenia szkody. Sporną natomiast okazała się kwestia wysokości żądania odszkodowania

tytułem szkody w pojeździe, której refundacji pozwana w części odmówiła, wskazując na wygórowaną stawkę robocizny oraz brak konieczności stosowania oryginalnych części zamiennych. Nadto pozwana zarzucała, że brak jest związku przyczynowego między kosztem uzyskania prywatnej opinii w sprawie a szkodą z dnia 11 grudnia 2013 r., oraz że powódka nie udowodniła zasadności ani wysokości żądania w przedmiocie utraconego zarobku.

Sąd, dostrzegając konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych w związku z twierdzeniami pozwanej o zawyżonej stawce robocizny i bezzasadności zastosowania oryginalnych części, przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego na te okoliczności.

W złożonej opinii biegły stwierdził, że na terenie byłego województwa (...) w II kwartale 2013 r. średnia stawka robocizny dla prac lakierniczych wyniosła 115,83 zł netto, a dla prac innych niż lakiernicze – 110,42 zł netto. Biegły wskazał także, że wartość pojazdu powódki w stanie nieuszkodzonym wynosiła 18.400 zł, a w stanie uszkodzonym, w dniu szkody wnosila około 13.200 zł. Nadto koszty naprawy miały wynieść 5207,07 zł, a kwota ta wynikała z zastosowania średnich, a nie bezzasadnie zaniżonych stawek za roboczogodzinę, uwzględnienia rynkowych cen oryginalnych części zamiennych, ponieważ części inne niż oryginalne, spełniające wymagane kryteria jakościowe nie występowały w dacie odszkodowania i nie występują do tej pory, a także z zastosowania się do prawidłowej technologii naprawy wskazanej przez producenta, czego pozwana w swojej kalkulacji również nie uczyniła.

Sąd nie miał wątpliwości co do poprawności poczynionych przez biegłego ustaleń, i w konsekwencji uznał, że zastosowana przez stronę powodową stawka za roboczogodzinę została ustalona prawidłowo i nie odbiegała od wówczas stosowanych stawek rynkowych. Sąd uznał także poprawność wniosków biegłego w zakresie konieczności zastosowania oryginalnych części zamiennych, wobec braku innych, tańszych części cechujących się odpowiednim poziomem jakości. Powyższe, przy jednoczesnym uwzględnieniu niespornego zakresu naprawy doprowadziło Sąd do wniosku, że zasadne koszty naprawy zniszczeń w pojeździe powódki wyniosły 5207,07 zł brutto.

Sąd uznał, że przedłożona przez biegłego opinia nie budziła zastrzeżeń co sposobu sporządzenia i treści sformułowanych w niej wniosków. Biegły wykonując opinię oparł się na dostępnym w sprawie materiale dowodowym i w sposób precyzyjny uzasadnił jej treść, a przedstawione przez niego wnioski zostały powiązane z procesem rozumowania. Zarzuty strony pozwanej w zakresie opinii biegłego dotyczyły jedynie przyjętej stawki za roboczogodzinę. Zdaniem Sądu miały one jedynie wymiar polemiczny bowiem pozwana nie wskazała na jakiej podstawie należało przyjąć stawkę 100 zł za roboczogodzinę. Zastosowana stawka rbg w kalkulacji za prace mechaniczno – blacharskie wyniosła 105 zł, zaś za prace lakiernicze 115 zł (k.24-26). Stawki te pokrywają się ze stawkami przyjętymi przez biegłego za prace w zakładach pozaserwisowych w regionie, poza S. i P. w II kwartale 2013r (odpowiednio – 110,42 zł i 115,83 zł). Stawki w zakładach serwisowych ( (...)) wynosiły natomiast : 141,05 zł za prace mechaniczno – blacharskie i 143,94 zł za prace lakiernicze Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w tym w szczególności brak innych zastrzeżeń do ustaleń poczynionych przez biegłego, Sąd uznał złożoną opinię za w pełni przekonującą, a tym samym uczynił ją podstawą ustaleń w sprawie

Przechodząc do rozważań Sąd, w zakresie kosztów uzyskania prywatnej kalkulacji rzeczoznawcy motoryzacyjnego, stwierdził, że roszczenie to jest zasadne. Wobec sporu koncentrującego się wokół wiadomości specjalnych powódka, w celu minimalizacji rozmiarów szkody, jak również uniknięcia potencjalnie zbędnego postępowania sądowego, postanowiła zweryfikować swoje stanowisko przy pomocy prywatnego eksperta. Zauważenia wymaga, że działanie polegające na staraniach czynionych w kierunku unikania postępowania sądowego należy uznać za racjonalne. Ponadto, gdyby pozwana bezzasadnie nie odmówiła uznania części roszczenia powódki, koszt taki nigdy by nie powstał. Sąd uznał także, że koszty uzyskania prywatnej ekspertyzy pozostają w bezpośrednim związku ze szkodą, ponieważ umożliwiły powódce określenie zasadności jej roszczenia, jak również wskazały zasadną ich wysokość, bez czego wytoczenie powództwa byłoby niemożliwe. W niniejszych zaś okolicznościach wystąpienie z pozwem stanowiło konieczność, jako że pozwana nie spełniła swojego zobowiązania dobrowolnie. Podkreślenia wymaga także fakt, że powódka nie scedowała swoich uprawnień na firmę zawodowo zajmującą się dochodzeniem roszczeń od ubezpieczycieli, a działała samodzielnie, stąd też tym bardziej zrozumiała i niezbędna była pomoc specjalisty w

zakresie wyceny szkody, bowiem powódka nie posiada właściwego rozeznania oraz informacji, aby dokonać analizy sytuacji w własnym zakresie.

W zakresie zarzutów pozwanej, dotyczących niewykazania przez powódkę wystąpienia przestoju skutkującego stratą, ani sposobu ustalenia wysokości utraconych dochodów, Sąd uznał ich słuszność.

Powódka zeznała, że uszkodzonym samochodem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) świadczyła odpłatne usługi taxi. Ponadto wskazała, że pojazdu nie naprawiała oraz że po kolizji także świadczyła te usługi. Wskazać bowiem wymaga, że powódka nie przedstawiła żadnych okoliczności mogących udowodnić, że po kolizji nastąpił przestój w prowadzeniu działalności. Jediną przesłanką w tym zakresie są zeznania samej powódki, która uzasadniając przestój w prowadzeniu usług po kolizji wskazała na takie polecenie ubezpieczyciela. Na dodatek przyczyny takiego stanu rzeczy przywołała zresztą dopiero w trakcie swojego przesłuchania, nigdzie wcześniej nie wspominając o rzekomym poleceniu ubezpieczyciela nieużywania pojazdu do czasu oględzin. Powódka w szczególności nie wniosła o przedstawienie przez ubezpieczyciela nagrań takiej rozmowy bądź pisma, w którym żądanie takie zostałyby wystosowane, nie przedstawiła żadnych faktur za wskazany okres ani nawet zeznań osób mogących potwierdzić jej nieaktywność zawodową w spornym okresie. W tym zakresie zeznania powódki Sąd uznał za niewiarygodne. Tym bardziej że w pozwie, powódka wskazywała jako przyczynę przestoju w prowadzeniu działalności konieczność naprawy pojazdu. Poszkodowana wreszcie nie udowodniła nawet faktu dokonania naprawy, a wręcz przeciwnie, zeznała, że sprzedała swój pojazd po zaniżonej cenie, wobec faktu, że został on sprzedany w stanie uszkodzonym. W związku z powyższym powódka nie sprostała obowiązkowi dowodowemu określonymu w art. 6 k.c., zatem Sąd żądanie powódki w zakresie odszkodowania za utratę dochodu w okresie przestoju pojazdu, określone na kwotę 300 zł, musiał oddalić. Wskazać wypada, że powódka co prawda wniosła o przeprowadzenie dowodu w postaci opinii biegłego z zakresu rachunkowości, jednak dowód taki mógłby co najwyżej określić wysokość utraconych zarobków, co wobec niewykazania, że utrata zarobków w ogóle miała miejsce – okazało się zbędne.

W świetle powyższych rozważań Sąd doszedł do przekonania, że niniejsze powództwo w zakresie odszkodowania za szkodę spowodowaną kolizją z dnia 11 grudnia 2013r jest zasadne w części co do kwoty 2 647,07 zł. Kwota należna powódce od pozwanej składa się z dwóch części. Pierwsza z nich to kwota 300 zł należna powódce tytułem zwrotu kosztów zamówionej prywatnej ekspertyzy, zaś druga stanowi różnicę między należnym z tytułu naprawy pojazdu odszkodowaniem, a jego wypłaconą dotychczas częścią, a zatem 2347,07 zł (5207,07 zł – 2860 zł). Oznacza to, że zobowiązanie pozwanej wynosi 2647,07 zł (2347,07 zł + 300 zł), i taką też kwotę Sąd zasądził niniejszym wyrokiem.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu w zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione, zaś w pozostałej części żądanie odsetek podlegało oddaleniu.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości Sądu, a także na zeznaniach powódki A. K., w zakresie, w jakim pokrywały się one z materiałem dowodowym wynikającym z dokumentów, oraz na opinii biegłego sądowego, której ocenę przedstawiono już wyżej.

Sąd oddalił wnioski z przesłuchania świadka P. K. wobec niewskazania przez stronę powodową aktualnego adresu zamieszkania świadka oraz wobec cofnięcia w ostateczności tego wniosku przez pełnomocnika powódki (k.229)

W związku z powyższym orzeczono jak w punkcie I i II Wyroku.

W punkcie III sentencji wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zaś art. 100 k.p.c. głosi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała proces częściowo. Z pierwotnego żądania w wysokości, rozszerzonego w toku procesu do 2.947,07 zł Sąd uwzględnił kwotę 2.647,07 zł, a zatem powódka wygrała sprawę w 89,82%, pozwana zaś w 10,18%. Mając na względzie powyższe oraz fakt, że na koszty powódki złożyły się: uiszczona opłata

sądowa od pozwu w kwocie 80 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600 zł – ustalone na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461, j.t.), kwota 1000 zł tytułem kosztów pracy biegłego pokrytych z zaliczki uiszczonej przez powódkę i kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, koszty poniesione przez powódkę wyniosły 1637 zł. Po uwzględnieniu stopnia wygrania procesu (89,82%) powódka powinna otrzymać od pozwanej kwotę 1524,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Od wskazanej kwoty należy jednak odjąć koszty poniesione przez pozwaną, a należne jej z tytułu częściowego wygrania procesu. Koszty te wynoszą 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – razem 617 zł – co po przemnożeniu przez stopień wygrania procesu przez pozwaną (10,18%) oznacza, iż powinna ona otrzymać 62,80 zł od powódki. W związku z powyższym, po wzajemnym zniesieniu obu tych kwot, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1461,40 zł (1524,20 zł – 62,80 zł) tytułem kosztów procesu.

W punktach IV i V Wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanej kwotę 193,10 zł, zaś od powódki kwotę 21,90 zł. Rozstrzygnięcie takie wynika z proporcjonalnego rozliczenia kosztów (89,82% obciąża pozwaną, a 10,18% powódkę), oraz z faktu, że do opłacenia, po uwzględnieniu zaliczek i uiszczonych już opłat, pozostała kwota 215 zł. Kwota ta wynika zaś z tego, że koszty pracy biegłego w sprawie wyniosły 1147 zł, a zaliczka została uiszczona jedynie w wysokości 1000 zł (stąd brakujące 147 zł), oraz nieuiszczonej, a należnej w związku z rozszerzeniem żądania pozwu, opłaty od pozwu w wysokości 68 zł ( $5\% \times 2947,07 \text{ zł} = 148 \text{ zł}$ ). Od wskazanej kwoty należy odjąć uiszczone już 80 zł, stąd pozostałe 68 zł).

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w sentencji.